DZIŚ 4 STRONY

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Wyd. A Nr 205 (2244) — Rzeszów, 28 sierpnia 1956 r. Cena 20 gr

**Po VIII Plenum CRZZ**

# Od obrony do gospodarowania

Znaczenie odbywających się ostatnio licznych narad centralnego aktywu organizacji społecznych oceniać należy głównie z jednego punktu widzenia: czy są one krokiem naprzód w kierunku odnowy naszego życia i naszych stosunków społecznych, czy też nie. Tak oceniając wyniki VIII Plenum CRZZ, trudno odmówić mu wyjątkowego znaczenia. I jakbyśmy krytycznie nie spoglądali na sam przebieg obrad (a krytykować je jest za co), trzeba przyznać, że uchwały VIII Plenum CRZZ, a zwłaszcza uchwalony na Plenum projekt ustawy o uprawnieniach rad zakładowych, może i powinien mieć wielkie znaczenie polityczne i społeczne jako ważny instrument przekształcenia naszych załóg robotniczych we współgospodarzy zakładów pracy.

Zanim jednak scharakteryzuję ten doniosły projekt, kilka uwag o samej istocie VIII Plenum CRZZ.

Właściwie zasadnicze zmiany w określeniu hierarchii zadań ruchu związkowego zaczęły się po III Plenum KC naszej partii, kiedy to związkowcom wskazano na konieczność zwrócenia szczególnej uwagi na obronę interesów ludzi pracy. Odbywające się na początku br. VII Plenum CRZZ stanęło na leninowskim stanowisku, że również w naszym ustroju główne zadanie związków zawodowych polega na obronie interesów klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy. Związki zawodowe, jako reprezentacja i wyrazieli interesów mas pracujących, powinny wziąć w swoje ręce sprawę obrony robotników i pracowników umysłowych przed przejawami biurokratyzmu, przed tendencjami administracji skłonnej w imię wykonania zadań produkcyjnych lekceważyć prawa i interesy załóg. Taka była myśl przewodnia VII Plenum CRZZ.

Czy te myśl przewodnią udało się wcielić w życie? Czy związki zawodowe, a zwłaszcza ich podstawowe ogniwa — organizacje zakładowe i rady zakładowe potrafiły wykonać zadanie, jakie postawiło przed nimi VII Plenum CRZZ?

I tak, i nie. Nie chcę tu przytaczać przykładów dobrej czy złej pracy rad zakładowych. Nawet przy najsłuszniejszej koncepcji i linii politycznej mogą być te czy inne odchylenia i wypaczenia w praktyce. Chodzi jednak o sprawę zasadniczą — o możliwości realizacji uchwał i wytycznych VII Plenum.

Możliwość ta wynika przede wszystkim z uświadomienia mas związkowców, a zwłaszcza aktywu związkowego, o konieczności zmian w kierunku ich pracy. Trzeba przyznać, że wielu aktywistów, zwłaszcza w podstawowych komórkach ruchu związkowego, jakimi są rady zakładowe, zrozumiało, że oto nadszedł czas gruntownej przebudowy całej pracy związkowej, że sprawy produkcji nie mogą być przeciwstawne interesom załóg. Odwrotnie, obrona praw i interesów załóg, reprezentowanie ich słusznych żądań i postulatów jest nie tylko korzystne dla załóg, ale także sprzyja rozwojowi produkcji i wzrostowi wydajności pracy.

Ze zrozumienia tych zasadniczych problemów wynikało to, że wielu aktywistów związkowych bardziej konsekwentnie przystąpiło do walki o bezpośrednie interesy reprezentowanych przez siebie robotników i pracowników umysłowych. I tu właśnie zaczął się konflikt, który z całą ostrością ujawniło VIII Plenum CRZZ. Okazało się bowiem, że nie wystarczy chcieć bronić interesów ludzi pracy, lecz trzeba móc bronić tych interesów. Członkowie CRZZ podawali setki przykładów, kiedy ich słuszne postulaty natrafiały na mur przeszkód, obojętności i znieczulenia na potrzeby ludzi pracy ze strony przedstawicieli administracji różnych szczebli. Gąszcz przepisów, zarządzeń, instrukcji przeróżnych ministerstw, przez który często niesposób się przedrzeć, krępuje ruchy związkowców i uniemożliwia im załatwienie niekiedy nawet najprostszych spraw.

Liczni członkowie CRZZ, i tu trzeba postawić im poważny zarzut, skarżyli się na swoją bezsilność: z trybuny

(Ciąg dalszy na str. 2)

# IV Światowy Kongres Studentów w Pradze rozpoczął obrady

**W NIEDZIELĘ 26 bm. rozpoczęły się w Pradze obrady IV Światowego Kongresu Studentów. W pięknej sali pałacu zjazdowego w Parku Kultury i Wypoczynku im. Fuczika zasiadło 235 delegatów na kongres oraz liczni obserwatorzy, reprezentujący organizacje studenckie, nie należące do Międzynarodowego Związku Studentów (MZS).**

Na otwarcie obrad przybyli: minister oświaty i kultury Czechosłowacji **Franciszek Kahuda** oraz rektorzy największych wyższych uczelni w CSR.

Głównym zadaniem IV Światowego Kongresu Studentów będzie powzięcie decyzji zmierzających do osiągnięcia jedności ruchu studenckiego, który, jak wiadomo posiada obecnie dwie centrale MZS oraz sekretariat koordynacyjny (COSEC) Tematem obrad będzie również sprawa rozszerzenia udziału studentów w walce z kolonializmem, ekonomiczne i socjalne problemy słuchaczy wyższych uczelni spraw wyników nauczania, swobód i praw studenckich, jak również problemy rozwoju stosunków kulturalnych i turystycznych, wymiany sportowej oraz rozwoju pracy studenckiej.

Kongres zatwierdził następujący porządek obrad:

1) Problemy i perspektywy światowego ruchu studenckiego, zadania MZS i organizacji studenckich w dziedzinie międzynarodowej współpracy studentów, usunięcie nieporozumień w ruchu studenckim i zrealizowanie jedności tego ruchu.

2) Przyjęcie nowych członków do MZS.

3) Analiza statutu MZS w świetle zmian, jakie zaszły w ruchu studenckim w okresie od I Światowego Kongresu Studentów w 1946 roku.

4) Wnioski komisji roboczych.

5) Przyjęcie propozycji i wniosków, zgłoszonych w dyskusji nad pierwszym i trzecim punktem porządku obrad.

6) Wybór Rady MZS.

Następnie Kongres przystąpił do omówienia pierwszego punktu porządku dziennego. Zabrał głos przewodniczący MZS J. Pelikan.

# Z centralnych pokazów lotniczych w Warszawie

**KULMINACYJNYM** punktem obchodów tegorocznego Święta Lotnictwa był centralny pokaz lotniczy, który przy pięknej pogodzie podziwiało na lotnisku Okęcie w Warszawie ok. 200 tys. osób.

Na trybunie honorowej zajęli miejsca: członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów **Józef Cyrankiewicz**, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów **Stefan Jędrychowski**, sekretarz KC PZPR **Jerzy Morawski**, wicemarszałek Sejmu **Józef Ozga - Michalski**, członkowie władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji społecznych.

Miejsca na trybunach zajęli również przewodniczący delegacji przybyłych zza granicy na uroczystości Święta Lotnictwa.

Wielka rewia lotnicza na Okęciu trwała kilka godzin.

Podziw publiczności wzbudził skok trzech kobiet z samolotu CSS-13. Skakały: Skatulska, Wojtkowska i Skonieczna.

*Na zdjęciu: Meldunek premierowi Cyrankiewiczowi składa Maria Wojtkowska.*

*CAF — fot. Zygm. Wdowiński*

*Na zdjęciu: Pasażer śmigłowca, który wręczył po wylądowaniu kwiaty premierowi Cyrankiewiczowi, wchodzi po drabince do kabiny.*

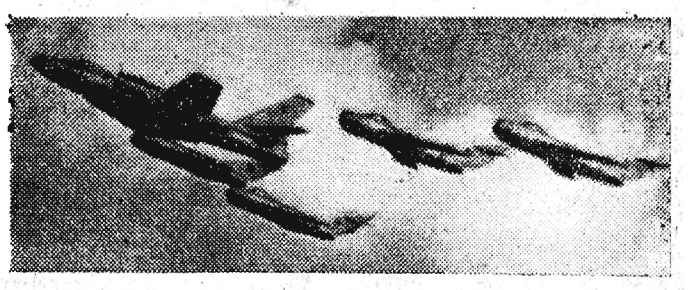

*Na zdjęciu: Przelot bombowca odrzutowego w asyście czterech myśliwców.*

Fot — CAF

**Nasz specjalny wysłannik Lubomir Radłowski donosi ze Lwowa:**

# Uroczyste obchody w 100 rocznicę *urodzin Iwana Franki*

Od kilku dni cały Lwów przygotowywał się do uroczystości 100 rocznicy urodzin wielkiego pisarza, poety i dramaturga ukraińskiego — Iwana Franki.

Na apel Światowej Rady Pokoju rocznicę tę czci cała postępowa ludzkość. Napawa to dumą naród ukraiński, który wydał tego wybitnego mistrza słowa i myśli, napawa to dumą mieszkańców prastarego grodu — Lwowa, w którym całe swe twórcze życie spędził Iwan Franko. W tych dniach imię Jego słyszy się na ustach każdego mieszkańca wielkiego, ponad półmilionowego Lwowa.

Wyższe uczelnie, szkoły, instytucje kulturalno - oświatowe organizują wystawy, specjalne zebrania poświęcone twórczości i działalności pisarza.

Uroczyste zebranie z udziałem przedstawicieli partii, świata nauki, kultury i sztuki miejscowych władz i społeczeństwa — inaugurujące Dni Frankowskie odbyło się w niedzielę wieczorem w sali lwowskiego Teatru Opery i Baletu, któremu uchwałą Prezydium Rady Najwyższej USRR nadano imię Iwana Franki.

Wspaniała widownia Opery Lwowskiej wypełniła się po brzegi. W głębi sceny wśród powodzi żywych kwiatów olbrzymi portret Iwana Franki.

Referat wygłosił redaktor czasopisma literackiego „Zowteń" znany pisarz ukraiński **Jurij Melnyczuk.** Następnie zabierają głos: robotnik **Malczycki** — członek Radzieckiego Komitetu Pokoju, rektor Uniwersytetu Lwowskiego im. Iwana Franki prof. **Łazarenko,** kołchoźnica Iwano-Frankowskiego Rejonu **Dziadziak,** pisarka **Irena Wilde** i inni.

Burzliwą owacją przyjmują zebrani telegramy powitalne, nadesłane z licznych

(Dokończenie na str. 2)

# Delegacja KC PZPR *w Belgradzie*

**DELEGACJA** Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która przybyła 25 bm. do Belgradu pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC PZPR **Franciszka Mazura**, prowadziła w niedzielę przed południem rozmowy z przedstawicielami Związku Komunistów Jugosławii.

Petar Stambolic, członek Biura Wykonawczego Komitetu Centralnego Związku Komunistów Jugosławii, wydał śniadanie na cześć członków delegacji. Poza gospodarzem i gośćmi obecni byli na śniadaniu członek Biura Wykonawczego KC Związku Komunistów Jugosławii **Svetozar Vukmanovic** jak również **Milentije Popovic, Moma Markovic,**

# Komunikat Biura Sejmu Kancelarii Rady Państwa

Biuro Sejmu zawiadamia, że w salach Domu Poselskiego przy ul. Wiejskiej nr 4 odbędą się posiedzenia sejmowych komisji według następującego planu:

**Dnia 30 sierpnia br. (czwartek)**
oraz komisji spraw ustawodawczych —

Wspólne posiedzenie:
komisji oświaty, nauki i kultury

**Dnia 31 sierpnia br. (piątek)**
1) Wspólne posiedzenie:
komisji przemysłu i komisji spraw ustawodawczych —
**o godz. 10.**

2) Wspólne posiedzenie:
komisji administracji i wymiaru sprawiedliwości oraz komisji spraw ustawodawczych —
**o godz. 16.**

**Dnia 1 września br. (sobota)**
1) Wspólne posiedzenie:
komisji pracy i zdrowia oraz spraw ustawodawczych —
**o godz. 10.**

2) Komisja spraw ustawodawczych —
posiedzenie rozpocznie się bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia wspólnego.

## CIEKAWOSTKI DNIA

**NOWE APARATY TELEFONICZNE**

W **LABORATORIACH** firmy „Bell Telephone" w Los Angelos zakończono prace doświadczalne nad aparatem telefonicznym, który posiada równocześnie ekranik telewizyjny pozwalający widzieć osobę, z którą prowadzi się rozmowę. Aparaty tego typu będą posiadały ekrany telewizyjne o wymiarach 2,5x2,5 cm oraz 5x7,5 cm.

Firma zamierza po zakończeniu prób przystąpić do masowej produkcji aparatów telefonicznych tego typu.

## Z KRAJU

W związku z powołaniem **Witolda Jarosińskiego** przez VII Plenum KC PZPR w skład sekretariatu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rada Państwa postanowiła odwołać go ze stanowiska ministra oświaty.

• • •

W toku toczących się w Warszawie obrad VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego Międzynarodowego Doradczego Komitetu Radio-Komunikacyjnego (CCIR), odbyło się posiedzenie plenarne sesji, na którym dokonano wyboru nowego dyrektora CCIR.

W wyniku głosowania, większością głosów wybrany został na dyrektora CCIR — prof. dr inż. Ernst Robert Metzler — członek delegacji szwajcarskiej.

• • •

Na zaproszenie Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich wyjechała do ZSRR 8-osobowa delegacja Zarządu Głównego Ligi Kobiet, w skład której wchodzą m. in. nauczycielki i działaczki oświatowe.

Członkinie delegacji polskiej podczas dwutygodniowego pobytu w Związku Radzieckim zapoznają się z rozwojem i metodami pracy radzieckiego szkolnictwa.

• • •

W dniu 27 bm. w godzinach rannych opuścili Warszawę, udając się do Moskwy, członkowie delegacji: komisji produkcji przemysłowej Rady Republiki oraz komisji produkcji przemysłowej i energetyki Zgromadzenia Narodowego Republiki Francuskiej.

• • •

W zakładach koksochemicznych „Hajduki", jednym z największych w kraju zakładów chemicznej przeróbki węgla, kończy się montaż nowych maszyn i urządzeń w wybudowanej fabryce fenolu. Nowoczesne maszyny i urządzenia chemiczne wraz z aparaturą pomiarową są już zainstalowane: odbywa się częściowy rozruch niektórych agregatów chemicznych.

• • •

W Krapkowicach na Opolszczyźnie prowadzona jest rozbudowa i modernizacja tamtejszych zakładów celulozowo-papierniczych. Główne prace koncentrują się przy budowie nowego oddziału produkcyjnego w którym już w przyszłym roku wytwarzać się będzie papier siarczanowy, służący do wyrobów worków papierowych.

(PAP)

# Radziecka dywizja lotnicza opuściła NRD

AGENCJA ADN podaje, że 26 bm. odleciała z lotniska w Oranienburgu do ojczyzny 221 radziecka dywizja bombowców zdemobilizowana w wyniku decyzji rządu ZSRR o redukcji radzieckich sił zbrojnych w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

W pożegnaniu lotników radzieckich wzięło udział 8 tys. osób.

Wicepremier L. Bolz wygłosił w imieniu rządu NRD przemówienie, w którym wyraził rządowi ZSRR podziękowanie za jego pokojową politykę, odpowiadająca interesom wszystkich narodów.

Uroczystości pożegnalne zakończone zostały startem do lotu 70 bombowców 221 radzieckiej dywizji bombowców.

## Anglia i Francja nie zezwala swoim obywatelom na objęcie pracy w egipskim Towarzystwie Kanału Sueskiego

# Według doniesień agencji Reutera Egipt ma wyrazić zgodę

## na skontaktowanie się z członkami „komisji pięciu"

LONDYN. Z Kairu donosi agencja Reutera, że w niedzielę po południu prezydent Nasser przewodniczył na posiedzeniu gabinetu z udziałem wszystkich 18 ministrów. Posiedzenie to trwało 75 minut. Według komunikatu radia kairskiego, głównym tematem była sprawa odpowiedzi na propozycje przekazane przez „komisję pięciu".

KAIR. Jak donosi agencja bliskowschodnia, egipskie MSZ poinformowało, iż ma dowody na to, że Anglia i Francja wywierają nacisk na rządy innych państw zachodnich, aby nie zezwalały swoim obywatelom na objęcie pracy w egipskim Towarzystwie Kanału Sueskiego.

Agencja podaje, że „nacisk dyplomatyczny" nastąpił gdy kilku włoskich pilotów zgłosiło się do pracy w Towarzystwie. Cudzoziemskim pilotom pracującym dla nowych władz kanału czyniono „nęcące propozycje" namawiając ich do porzucenia pracy. Władze francuskie i angielskie posuwają się nawet do obietnicy wypłacenia poborów za trzy lata, byle tylko zaniechali oni pracy.

• • •

LONDYN. W poniedziałek przed południem odbyło się drugie posiedzenie „komisji pięciu" pod przewodnictwem premiera australijskiego Menziesa.

JAK donosi kairski korespondent agencji Reutera, powołując się na autorytatywne koła egipskie, Egipt ma wyrazić zgodę na skontaktowanie się z członkami „komisji pięciu".

Jak oświadczono w kołach kairskich, przy studiowaniu zaproszenia Menziesa rząd egipski wychodził z założenia, że proponowane spotkanie z „komisją pięciu" będzie jedynie przeglądem różnych punktów widzenia, i że nie oznacza ono, by rząd egipski miał się do czegokolwiek zobowiązywać.

• • •

LONDYN. Jak donosi agencja Reutera, przewodniczący tzw. „komisji pięciu", premier Australii **Robert Menzies** został zawiadomiony, że rząd egipski udzieli odpowiedzi na propozycje komisji nie w poniedziałek — jak pierwotnie przewidywano — lecz we wtorek, 28 sierpnia.

Tekst odpowiedzi zostanie wręczony premierowi Menziesowi przez ambasadora Egiptu w Londynie S. Fetuha.

# Powrót K.J. Woroszyłowa do Moskwy

Dnia 27 bm. w godzinach rannych powrócił do Moskwy z podróży do Finlandii przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow wraz z towarzyszącymi mu osobami. Na dworcu leningradzkim K. J. Woroszyłowa powitali N. A. Bułganin, L. M. Kaganowicz, G. M. Malenkow, A. I. Mikojan, M. G. Pierwuchin, M. Z. Saburow, M. A. Susłow, N. S. Chruszczow, L. I. Brezniew, D. T. Szepiłow, A. B. Aristow, N. I. Bielajew, P. N. Pospiełow, deputowani do Rady Najwyższej ZSRR i inni.

Na powitanie przybyli również szefowie placówek dyplomatycznych akredytowani w Moskwie, charge d' affaires Finlandii w ZSRR Hallama, pracownicy ambasady fińskiej dziennikarze radzieccy i zagraniczni.

*Na zdjęciu: W czasie obiadu wydanego w rezydencji prezydenta Finlandii na cześć przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — K. J. Woroszyłowa. Od lewej b. prezydent Paasikivi, K. J. Woroszyłow i prezydent Kekkonen.*
*Fot— CAF*

# Od obrony do gospodarowania

(Ciąg dalszy ze str. 1)

**VIII Plenum zwracali się z różnymi prośbami do naczelnych władz związków zawodowych, jak gdyby nie oni właśnie stanowili najwyższą instancję ruchu związkowego. Odnosiło się wrażenie, że niektórzy występujący w dyskusji członkowie CRZZ nie czują się organizatorami i przedstawicielami mas oraz że słuszna jest wypowiedź jednego z dyskutantów (tow. Macha), iż istnieje pewne oderwanie aktywu związkowego od mas.**

To oderwanie się części aktywu związkowego od mas przejawia się w szczególny sposób. Z jednej strony niektórzy aktywiści znajdują się pod wielkim ciśnieniem mas, które ze zniecierpliwieniem domagają się poprawy warunków bytu, z drugiej jednak strony nie doceniają oni tego nasilającego się ruchu mas robotniczych, występujących z przeróżnymi, bardzo mądrymi i głęboko przemyślanymi wnioskami w dziedzinie ulepszania produkcji i systemu zarządzania gospodarką. O tych licznych przejawach inicjatywy robotników, np. „Żerania", „Kasprzaka", górników z „Mortimera" i innych, nic nie mówiono na Plenum CRZZ.

**I tu dochodzimy do rozwiązania zasadniczego konfliktu między chęcią obrony interesów pracowniczych a możliwościami tej obrony, rozwiązania, które VIII Plenum CRZZ znalazło — mimo wymienionych braków w przebiegu jego obrad. Znalazło oczywiście, pod wpływem uchwał VII Plenum Komitetu Centralnego naszej partii. Niewątpliwą jednak zasługą VIII Plenum CRZZ jest to, że potrafiło rozwinąć myśli rzucone przez naszą partię i nadać im konkretny kształt w projekcie ustawy o uprawnieniach rad zakładowych.**

Projekt ustawy o radach zakładowych głosi, że rada zakładowa jako pełnoprawny reprezentant załogi nadzoruje przestrzeganie ustawodawstwa pracy, układów zbiorowych i ubezpieczeń społecznych; nadzoruje sprawę udzielania pracownikom należnych im świadczeń; zatwierdza regulamin pracy w zakładzie; współdecyduje o wydatkowaniu funduszu płac (zgodnie z podziałem ustalonym na zebraniu załogi); o zwolnieniach z pracy i przeniesieniach pracowników, ich przeszeregowaniu, przydziale mieszkań, decyduje o sprawach bezpieczeństwa pracy, włącznie do przerwania pracy w razie ujawnienia niebezpieczeństwa dla zdrowia pracowników, pośredniczy w konfliktach między dyrekcją a robotnikami, ma prawo występować o zmianę kierownictwa zakładów, jeśli uporczywie narusza ono ustawodawstwo pracownicze, współdecyduje przy ustaleniu planów produkcji, kierunków inwestycji, zasad kooperacji itd. Równocześnie projekt ustawy zobowiązuje kierownictwo zakładów do składania na zebraniach załogi okresowych sprawozdań z wykonania planów produkcji i poprawy warunków pracy. W celu zapobieżenia ewentualnym represjom dyrekcji wobec członków rad zakładowych, projekt ustawy zapewnia im w czasie pełnienia swych funkcji i w 3 lata po wygaśnięciu kadencji prace na stanowisku nie niższym niż to, które zajmowali przed objęciem tych funkcji.

**Tak w najogólniejszych zarysach przedstawia się projekt nowych uprawnień rad zakładowych. Jest to zasadnicze zwiększenie praw załogi, które jakościowo zmienia sytuację załóg i ich przedstawicielstw, które może i powinno uczynić z nich pełnoprawnych gospodarzy zakładów. Załoga przestaje być tylko wykonawcą rozporządzeń dyrekcji, zdobywa prawo współdecydowania o wszystkich sprawach produkcji i swych własnych warunkach bytowych.**

**Rzecz jasna, że projekt ustawy, ani nawet sama ustawa jeszcze nie rozwiąże wszystkich bolączek. Aby jej działanie było rzeczywiście skuteczne, aby uchwalenie doniosłego aktu ustawodawczego, nadającego nowe uprawnienia radom zakładowym, stało się rzeczywiście punktem zwrotnym w życiu naszych zakładów pracy, niezbędne są wielkie wysiłki. W najbliższym czasie załogi zakładów pracy zapoznają się z uchwalonym na Plenum CRZZ projektem ustawy, przedyskutują go, wniosą doń swoje poprawki. Do października projekt ten powinien być uchwalony przez Sejm i nabrać mocy ustawy.**

**JERZY SZYDŁO**

# Uroczystości kościelne w Częstochowie

26 bm. odbyły się w Częstochowie w Klasztorze Jasnogórskim uroczystości kościelne na zakończenie tzw. Roku Maryjnego. W uroczystościach tych wziął udział Episkopat z przewodniczącym Episkopatu ks. biskupem — Michałem Klepaczem na czele oraz uczestniczyło liczne duchowieństwo świeckie i zakonne, jak również pątnicy z różnych stron kraju.

Obecni byli przedstawiciele duchowieństwa z Holandii i Węgier oraz wycieczka Polaków ze St. Zjednoczonych, przebywająca w Polsce na zaproszenie Towarzystwa Łączności z Wychodźstwem „Polonia".

# Uroczyste obchody w 100 rocznicę urodzin Iwana Franki

(Dokończenie ze str. 1)

państw. Długo nie milkną oklaski, gdy pisarz Melnyczuk odczytał serdeczne słowa **Leona Kruczkowskiego**, który w imieniu pisarzy i narodu polskiego pozdrawia gorąco bratni naród ukraiński z okazji 100 rocznicy urodzin wielkiego pisarza - demokraty.

Po uroczystym zebraniu Teatr Młodego Widza wystawił sztukę Iwana Franki pt. „Nauczyciel" obrazującą losy nauczycieli walczących o rozwój oświaty na wsi podkarpackiej w okresie panowania monarchii austro-węgierskiej.

• • •

W poniedziałek 27 sierpnia u mogiły Iwana Franki na cmentarzu Łyczakowskim zebrały się setki delegacji z wieńcami. Wokół pomnika tysiące mieszkańców. Imponująco wygląda pomnik wyobrażający portret robotnika — kamieniarza z kilofem w ręku na tle głazu skały.

Na dole srebrny napis:
IWAN FRANKO 1856-1916

Dziś po obejrzeniu tego pomnika jeszcze bardziej zrozumiały się staje wiersz „Kamieniarze", w którym Franko pisał:

**„Rąbcie tę skałę!**
**Niech ani gorąc i chłód**
**Nie wstrzyma was!**
**Znoście trudy, pragnienie i głód**
**Bo wam przeznaczono skałę tę rozbić"**

I skała została rozbita. Wolny dziś naród ukraiński w zjednoczonej ojczyźnie buduje nowe życie. Spełniły się słowa tego, który w mroczną noc panowania monarchów walczył niezłomnie o wolność i oświatę dla ludu pracującego.

Uroczysty wiec u mogiły na cmentarzu Łyczakowskim raz jeszcze potwierdził wielkość i znaczenie Iwana Franki w rozwoju piśmiennictwa, oświaty i kultury narodu ukraińskiego oraz postępowej literatury świata.

W tym jubileuszowym roku — 100 rocznicy urodzin — minęło też 40 lat od śmierci Iwana Franki, ale jego duch, duch pisarza rewolucyjnego, wielkiego syna narodu ukraińskiego i przyjaciela Polaków potężnieje jak nigdy dotąd, z nową siłą ujawnia w jego twórczości coraz to nowe wartości, które stają się bliższe wszystkim postępowym ludziom na świecie.

**LUBOMIR RADŁOWSKI**

# „Ostatnie słowo" Mazurkiewicza

Czternasty, a zarazem ostatni dzień przewodu sądowego w rozprawie Mazurkiewicza, wypełniły mowy obrońców oskarżonego, adwokatów: Warchała i Hofmokl - Ostrowskiego. Obaj obrońcy starali się wykazać nikłość materiałów dowodowych w całym procesie, sprzeczność w zeznaniach świadków oraz brak — ich zdaniem — logiki w powiązaniu pewnych faktów.

Oto np. niektórzy świadkowie zeznający w sprawie zabójstwa Jerzego Tomaszewskiego zeznawali, że w czasie pracy na polu jakoby słyszeli strzał z przejeżdżającego opodal auta. Według zaś relacji Mazurkiewicza miał on dokonać mordu w swoim garażu.

— Dlaczego — zapytywali obrońcy — Mazurkiewicz miał dopuścić się mordu na obu siostrach, skoro żył z nimi w wielkiej przyjaźni? Przecież dla zagarnięcia ich majątku nie musiał się posuwać aż do zbrodni!

Trudne zadanie miała do spełnienia obrona. Nic więc dziwnego, że mecenas Warchał często powoływał się na „swój ciężki obowiązek, najcięższy jaki mu przyszło spełnić w ciągu prawie dwudziestoletniej praktyki". Trzeba mu jednak przyznać, że zdołał uchwycić każdy nawet drobny szczegół, nieścisłość, czy niedomówienie zarówno w zeznaniach stron jak i wystąpieniach powodów cywilnych, którym mógł stworzyć dla swojego klienta jak największą ilość argumentów przemawiających za jego niewinnością. Z roli swej obrońca Warchał wyszedł z wielkim taktem, czego najlepszym wyrazem była cisza na sali, jaka panowała przez cały czas jego przemówienia.

Głównym motywem wystąpienia adwokata Hofmokl-Ostrowskiego była dążność do obronienia oskarżonego od kary śmierci, o którą aż ośmiokrotnie występowali prokuratorzy. Jak stwierdził obrońca — pięć z popełnionych przez Mazurkiewicza zbrodniczych czynów objętych jest amnestią i wobec tego wystąpienie prokuratorów w tych wypadkach było absurdalne. W toku swej mowy obrończej adwokat Hofmokl-Ostrowski uporczywie podtrzymywał swą tezę o schizofrenii i postępującym paraliżu u oskarżonego, które to choroby powodowały „rozszczepienie jaźni u Mazurkiewicza".

Ta teza, jak wiadomo, nie tylko że nie została potwierdzona przez biegłych psychiatrów, ale nadto — jak można było zauważyć — wprowadzała samego oskarżonego w stan pewnego zdenerwowania, gdy obrońca zbyt często do niej powracał. Dał temu zresztą wyraz sam Mazurkiewicz w swoim „ostatnim słowie" — mówiąc: „Nie jest to schizofrenia, ani początkowe stadium zidiocenia, jak to przedstawił mój obrońca Hofmokl-Ostrowski, bo zupełnie trzeźwo rozumuję i trzeźwo myślę".

Po przerwie, jaką zarządził Sąd, głos zabrał Mazurkiewicz. Jeszcze raz, nie podając żadnych konkretnych faktów, starał się zasugerować Sąd swoją rzekomą niewinnością. Starał się ją jednak ukryć za parawanem świadków, którzy bądź to nie zechcą mówić, bądź też nieobecni nie mogą tego zrobić.

Jeszcze raz na sali rozpraw padło jednak nazwisko Halskich. Wypowiedział je sam oskarżony, twierdząc tym razem, że są to ludzie którzy mogliby wykazać jego niewinność w sprawie zabójstwa obu sióstr. „Skoro jednak nie uczynili tego dotychczas — oświadczył — dali dowód, że mówić nie będą".

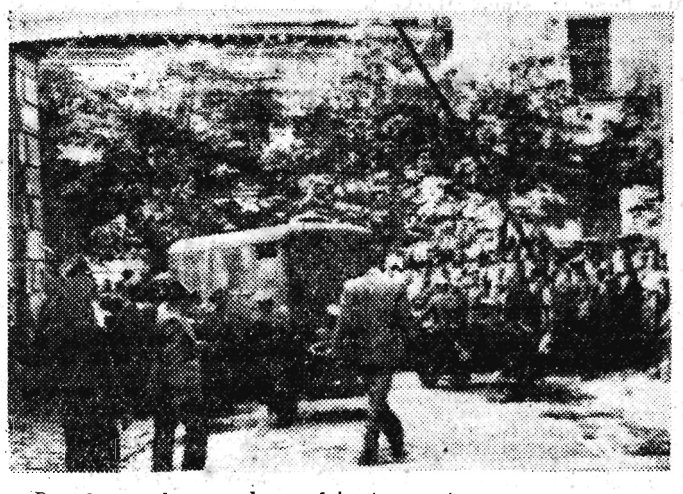

*Przed gmachem sądu, gdzie toczy się rozprawa przeciw Mazurkiewiczowi, zbierają się codziennie tłumy ciekawskich krakowian. Wielu z nich przeciągłym gwizdem daje wyraz pogardy dla zbrodniarza.*

*Dowody rzeczowe Pakiety z garderobą z zamordowanych sióstr Jadwigi de Laveaux i Suchowej.*
*Fot. — J. Rumianowski*

I to „ostatnie słowo" Mazurkiewicza, podobnie jak i sobotnie oświadczenie, było wyraźnie skierowane do ludzi z jego kręgu, u których chciałby pozostawić przekonanie krzywdy jaka została mu wyrządzona fałszywymi oskarżeniami. To ziarnko wątpliwości posiane w ich umysłach miałoby przywrócić mu dawną sławę człowieka, który potrafił rozczulać się na grobie pieska, człowieka, który „nie zabiłby muchy", człowieka miłego i usłużnego, jednym słowem człowieka absolutnie uczciwego. Takim znało go wielu przyjaciół — takim chciałby zostać w ich pamięci. Stąd piękna bajeczka o niewinności.

W czwartek, 30 bm. o godz. 14 Sąd wyda wyrok.

**CZ. MORAWETZ**

# ODPRYSKI

**FILM BRYTYJSKI I... KANAŁ SUESKI**

Sprawa Kanału Sueskiego znalazła dosyć niespodziewane echa w świetle filmu angielskiego. Brytyjskie ministerstwo wojny przyrzekło swego czasu towarzystwu „Exclusive Films" oddać do jego dyspozycji oddziały wojskowe i czołgi w celu zrealizowania filmu poświęconego II wojnie światowej. W związku z sytuacją jaka powstała po nacjonalizacji Kanału Sueskiego ministerstwo wojny wycofało swą obietnicę.

Czy posunięcia w tym stylu przynoszą szkodę tylko filmowcom angielskim?

NA RYNKU NOWOMIEJSKIM W WARSZAWIE

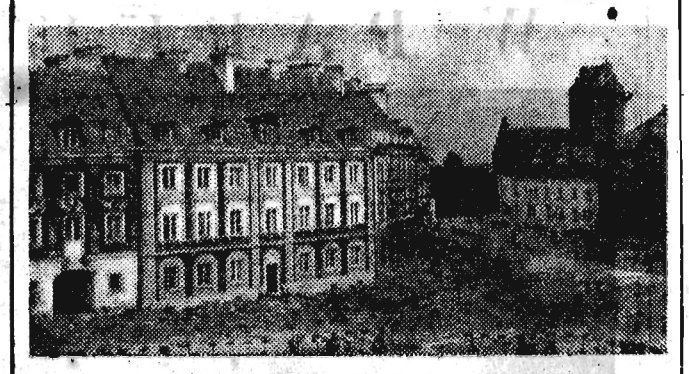

Prace wykończeniowe na Rynku Nowego Miasta trwają we wzmożonym tempie. Większość kamieniczek otrzymała już elewacje. Obecnie kładzie się na wierzchnię na placu i porządkuje miejsce pod chodniki. CAF — fot. Szyperko

zredakcyjnej poczty

## Zawinili biurokraci

W Dębicy przy ul. Świerczewskiego mam sad. W grudniu 1955 r. zauważyłem w poprzek sadu rów głęboki około 2 m. Zniszczono mi przeszło 20 krzaków porzeczek, drzewka i duży obszar koniczyny. Zacząłem szukać przedsiębiorstwa, które prowadziło te roboty. Dowiedziałem się, że roboty przeprowadziło Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Dębicy. Zgłosiłem się tam. Powiedziano mi, że prace wykonywali na zlecenie Referatu Gospodarki Komunalnej przy Prezydium MRN w Dębicy, a więc ich to nie dotyczy. Zwróciłem się więc do Referatu Gospodarki Komunalnej, gdzie dowiedziałem się, że oni tego nie wykonywali, tylko Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane.

I tak chodziłem wiele razy od jednego biura do drugiego aż do kwietnia br. Chciałem dowiedzieć się czy zasypią ten rów i wypłacą mi odszkodowanie. Dyrektor PZM powiedział, że ich to nie dotyczy i osobiście poszedł ze mną do kierownika Gosp. Komunalnej. Po długich targach kier. Gosp. Kom. zostawił moje podanie mówiąc, że załatwi sprawę. Gdy pytałem kiedy zasypią rów, to mi odpowiadano, że nie jest to wcale ciężka praca i sam ją potrafię wykonać. Tak też zrobiłem.

A kiedy upominałem się o to, z drwinami odpowiadano mi — „załatwi się". W końcu oznajmiono, że „nie ma kredytu".

Proszę o interwencję w tej sprawie. Z winy biurokratów poniosłem straty, gdyż nie powiadomiono mnie przed rozpoczęciem robót.

**Władysław Szpara**
**Dębica**

A co na to Prezydium PRN w Dębicy?

## Trutka... na kury

W sierpniu 1956 r. na prośbę Zespołu PGR Trzcianiec przyjechała ekipa delegowana przez Przedsiębiorstwo Dezynsekcji, Dezynfekcji i Deratyzacji, Oddział w Rzeszowie, celem odszczurzania terenów PGR.

A oto jak się to odszczurzanie odbywało. — Najpierw przyjechał kierownik tegoż oddziału, który zrobił umowę na 10.000 zł, następnie pozostawił dwie osoby, które z kolei zajęły się tymi pracami. Zespół również wydelegował jednego pracownika, który miał wskazywać miejsca do zakładania trucizny na szczury. Pracę tę wykonano w przeciągu jednego dnia.

I tak skutkiem niedbałego wykonania tych prac, bez zachowania jakichkolwiek środków ostrożności (trutkę posypano pod ścianą budynku mieszkalnego) — zginęło 22 sztuki drobiu, a szczury chowają się dalej zdrowo.

Teraz pytanie — kto pokryje koszty tych niedbałych prac (10 tys. zł) oraz zwróci pieniądze za padły drób?

**Zygmunt Sowa**
pracownik PGR Trzcianiec
pow. Ustrzyki Dolne

*Dyskutujemy*

# W SPRAWIE MŁYNÓW

Chcę zabrać głos w dyskusji na temat pracy młynów gospodarczych, o których nie tak dawno pisały „Nowiny Rzeszowskie" w artykule pt. „O pracy młynów nie pierwszy raz..." Jako zastępca kierownika Wojewódzkiego Zarządu Młynów Gospodarczych do spraw nadzoru przemysłu — znam te wszystkie zagadnienia i dlatego postaram się skomentować niektóre wnioski autora artykułu.

* * *

Do roku 1954 młyny gospodarcze podlegały CRS „Samopomoc Chłopska", Zjednoczeniom PGR, spółdzielniom produkcyjnym i ośrodkom zaopatrzenia robotniczego. Około 60 proc. ogólnej ilości młynów gospodarczych na terenie województwa rzeszowskiego znajdowało się w rękach osób prywatnych. 18 maja 1954 r. utworzony został Wojewódzki Zarząd Młynów Gospodarczych jako organ wykonawczy Prezydium WRN. Oprócz tego Prezydium WRN utworzyło przedsiębiorstwa pod nazwą: „Rejonowe Przedsiębiorstwo Młynów Gospodarczych — Przedsiębiorstwo Państwowe", w pierwszej kolejności w Rzeszowie, Jarosławiu, Mielcu i Jaśle, a w roku 1956 w Sanoku i Przeworsku. Jak z tego wynika, młyny gospodarcze są kierowane i nadzorowane przez Prezydium WRN.

Jeżeli Prezydium WRN jest gospodarzem młynów, to moim zdaniem, nic nie stoi na przeszkodzie, aby współgospodarzem młynów gospodarczych na terenie powiatów były prezydia PRN. Tworzenie natomiast powiatowych przedsiębiorstw młynów gospodarczych uważam obecnie za niemożliwe i ekonomicznie nieuzasadnione. Wymagałoby to dalszej rozbudowy administracji.

Prezydia PRN winny więc kierować młynami gospodarczymi na terenie swego powiatu przez wzywanie na posiedzenia prezydiów i sesji PRN dyrektorów RPMG, stawianie zadań przed rejonowymi przedsiębiorstwami w sprawie zagospodarowania wszystkich młynów na terenie powiatu, organizacji punktów wymiany zboża na produkty w miejscach odległych od młynów, budowy lub rozbudowy młynów gospodarczych. Ponadto prezydia winny dopomagać w organizowaniu komitetów młyńskich. W skład tych komitetów powinni wejść przedstawiciele GRN i organizacji społecznych z terenu, na którym pracuje dany młyn. Oni to winni czuwać, aby rolnicy dokonujący przemiału byli należycie obsłużeni, by za przemiał pobierano opłaty zgodnie z przepisami. Do ich kompetencji należałoby właściwe regulowanie nasilenia przemiału w młynie, przez ustalanie jakie gromady dokonują przemiału w danym dniu.

Komitet młyński, to nie kierownictwo młyna, lecz organ prezydiów gromadzkich rad narodowych, sprawujący społeczną kontrolę nad pracą młyna i pomagający kierownictwu w wykonaniu tak ważnej usługi dla rolników.

Drugą formą oddziaływania Prezydium GRN na pracę młyna to udział jego kierownika w zebraniach Gromadzkiej Rady Narodowej, na których omawiane są sprawy młyna.

* * *

Omawiając zadanie rad narodowych w kierowaniu młynami gospodarczymi, wskazywałem formy i sposoby zmierzające do usprawnienia pracy na tym odcinku, do zapewnienia większego udziału rad narodowych w zarządzaniu młynami.

Nie zamierzam omawiać osiągnięć młynarstwa gospodarczego po przejęciu go przez WZMG. WZMG kieruje się zasadą, że młyny gospodarcze są dla rolników, a nie rolnicy dla młynów. Z drugiej strony nie wolno zapominać o rentowności młynów. Jeżeli w 1954 r. młyny gospodarcze województwa rzeszowskiego przyniosły stratę w wysokości 874.000 zł, to już w 1955 r. zysk WZMG wynosił 3.105.000 zł. Tak samo za pierwsze półrocze 1956 r. WZMG zasilił budżet Prezydium WRN kwotą 3.024.000 zł. Rentowność — moim zdaniem — jest bardzo ważna i w żadnym wypadku nie można pominąć jej milczeniem.

* * *

Wykonując powierzone zadania, WZMG napotykał na szereg trudności, które znalazły swe odbicie w złej pracy młynów. Od 1955 r. do chwili obecnej przejęto pod przymusowy zarząd państwowy kilkadziesiąt młynów, które wymagały gruntownego remontu. Do ich uruchomienia potrzeba było, prócz pieniędzy wielu maszyn i takich materiałów, jak: tarcica, słupy do elektryfikacji itd. Odczuwaliśmy brak dokumentacji technicznej. Poza tym w czasie samego wykonywania remontów i inwestycji nie mieliśmy dobrych fachowców. Dopiero w 1956 r. utworzono ekipę remontową przy RPMG Rzeszów. Obecnie powstaje taka sama przy RPMG Jasło, a z początkiem 1957 r. każdy RPMG będzie posiadał własną ekipę remontową. Usprawni to znacznie prowadzenie remontów, jak również przyspieszy oddawanie obiektów do użytku.

Do poważnych bolączek młynarstwa gospodarczego należy brak fachowców. Istniejące szkoły młynarskie, jak również prowadzone kursy dokształcające, nie zaspokajają w pełni potrzeb młynarstwa.

Aby rolnik mógł być na czas i właściwie obsłużony konieczna jest należyta organizacja pracy w młynach gospodarczych. Zapewnić ją można przez właściwy dobór ludzi na kierowników młynów gospodarczych, przejście we wszystkich młynach na przemiał zsypowy oraz posiadanie przez nie normatywów przemiałowych. Zmierzamy bowiem do tego, aby rolnik przyjeżdżał do młyna tylko jeden raz, a nie jak dotąd cztery do pięciu razy. W ten sposób skończy się „koczowanie" koło młynów. Wszystko to jest możliwe do wykonania przy szczerych chęciach pracowników młynów i odpowiednim nadzorze ze strony Prezydium WRN, WZMG i powiatowych rad narodowych.

ZBIGNIEW JANIA
zast. kierownika WZMG
d/s nadzoru przemysłu

* * *

**OD REDAKCJI**

**Tow. Jania proponuje nowe formy pracy młynów, sposoby jej organizacji, proponuje nawet pewne zmiany ale... takie, które w zasadzie prawie nic nie zmieniają.**

**Tow. Jania uważa, że skoro młynarstwem gospodarczym kieruje Prezydium WRN, nie ma potrzeby tu już nic zmieniać. Są to propozycje zmierzające do utrzymania nadal scentralizowanego kierownictwa młynami gospodarczymi, w formie Centralnego Zarządu i WZMG. Jak wynika z artykułu autora prezydia powiatowych rad narodowych winny być, tylko współgospodarzami. Nie wydaje nam się, aby ta forma „dwuwładzy" polepszyła istniejącą sytuację. Dlaczego nie uczynić prezydiów PRN całkowitymi gospodarzami młynów gospodarczych? Nie obawiajmy się, że nie podołają i nie potrafią kierować. Twierdzenie, że kierownictwo gospodarką winno należeć tylko do CZ, a w ostatecznym stopniu do organów wojewódzkich, zostało obalone przez codzienną praktykę. Decentralizacji nie ograniczajmy tylko do szczebla najwyższego, ale zejdźmy nieco niżej — od organów wojewódzkich w dół.**

**Dyrektorzy RPMG, jako „etatowi" uczestnicy sesji i zebrań rad narodowych (w praktyczną realizację tego nie bardzo wierzymy; rejony obejmują bowiem po kilka powiatów jak np. mielecki 6 i dyrektor nie może nawet raz w miesiącu odwiedzić poszczególnych młynów) nie przyniosą pożądanych zmian. Owszem — zmieni się bezpośredni adresat. Wnioski i uwagi, które dotąd prezydia PRN kierowały (w praktyce bezskutecznie) do WZMG teraz będą mogły być kierowane do RPMG. A więc nieco bliżej. W praktyce prezydia PRN poza zgłaszaniem wniosków i stawianiem zadań, jak proponuje tow. Jania, nie będą nadal gospodarzami młynów. Rzeczywiście... zmiany nic nie zmieniające.**

**W tej sytuacji dalsze propozycje tow. Jani w sprawie tworzenia komitetów młyńskich, w skład których wchodziliby przedstawiciele GRN, też w zasadzie nie przyniosłyby pozytywnych rezultatów. Nie chodzi przecież tylko, o rozszerzenie społecznej kontroli (ta ka jest zawsze potrzebna, jak również właściwe organizowanie przemiału) ale o to, by rady narodowe były faktycznymi gospodarzami młynów, a nie tylko współgospodarzami, czy też organami kontrolnymi. Połowiczne reformy niczego nie naprawią.**

**Uważamy, że w dalszej dyskusji powinni wypowiedzieć się pracownicy komitetów powiatowych, prezydiów PRN, aktyw, jak również pracownicy młynów i rolnicy.**

# Bacówka w górach

*Nagłe szarpnięcie za ramię wyrwało mnie ze smacznego snu. — Jestem w Wysowej uprzytomniłem sobie.*

*— Proszę wstawać, już piąta godzina — ktoś mówił.*

*Przecież mieliśmy wyruszyć na hale o czwartej — uzupełnił przyciszonym głosem.*

*Jest wczesny ranek. Wyruszamy.*

*— Nie zdążymy już na udój — gderał bezustannie przewodnik.*

*Zapylonej polnej drogi ubywało powoli. Wokół, jak okiem rzucić rozpościerały się hale wypasowe. Gdzieniegdzie widniały ślady miejsc dawnych skoszarowań owiec. Tu została trawa przez owce porządnie wyskubana.*

*— Hale do wypasów to nie wszystko, dla zapewnienia hodowli owiec. W czasie zimy, potrzebne jest siano, a więc łąki — całe szczęście, że jest ich tu niemało — informował mój towarzysz.*

*— Tylko... pogoda w tym roku nie sprzyjała. Jakoś... poszło, choć 100 hektarów łąk to nie fraszka.*

*Po paru kilometrach zboczyliśmy na wąską ścieżynę Dokoła panowała głęboka cisza. Nagle, w tę całą spokojną, górską krainę wdarł się daleki, ochrypły śpiew.*

*— „Anim jo nie juhas, anim jo nie baca.*

*Sama mi dziewczyna owiecki zawraca..."*

*— To nasi — wyjaśnia gazda.*

*— Owce już z koszar wygnali.*

*Z łagodnego wzgórza dostrzegamy falującą brudnobiałą plamę na stromiźnie — to skłębione stado owiec. Juhasom „asystują" psy owczarki. Spędzają rozbiegłe owce do stada.*

*— Pójdziemy najpierw do bacówki — proponuje mój przewodnik. Drzwi niedużego domku o wysokim spadzistym dachu są otwarte. Na spotkanie wybiega, głośno szczekając, rosły owczarek. Za nim wychodzi gospodarz bacówki. Twarz ma spaloną od wiatru i słońca. Nie ukrywam zdziwienia, baca wbrew moim przewidywaniom nie nosi efektownego góralskiego stroju.*

*— Ano, nie jestem góralem — odpowiada gospodarz bacówki. Przybyłem tu spod Jasła, osiedliłem się. „Bacostwa" nauczyłem się dopiero tutaj w górach, no i od tąd...*

*Baca Józef Kowalski z Wysowej pracuje przy wypasie 800 sztuk owiec. Ma do pomocy sześciu juhasów. Dwaj z nich to prawdziwi górale: bracia Andrzej i Józef Buzowie z Gronia w Nowotarskim. To oni właśnie wyśpiewują tak ochoczo góralskie piosenki.*

*Na bacówce zapoznałem się z produkcją sera owczego. W „kolibie" — tak nazywają bacówkę jej użytkownicy, znaczną część pomieszczenia zajmuje duże wyłożone kamieniami palenisko.*

*— Bez niego nic byśmy nie zrobili — opowiada baca Kowalski. — Na tym palenisku podgrzewamy mleko, uprzednio dokładnie przecedzone. Mleko zlewamy do beczułki i zaprawiamy, aby się ścięło. Kiedy się zetnie — ser kroimy drewnianym nożem i rozdrabniamy przy pomocy „harfy". Przy tych słowach Kowalski wskazuje na narzędzie z napiętymi jak struny drutami. Rozdrobniony ser wkłada się do płacht na kilka dni, by odciekła serwatka. W zasadzie produkcja sera jest zakończona. Zabiera go zakład mleczarski w Gorlicach. Tam wytwarzana jest z naszych serków doskonała bryndza.*

*Kowalski powiedział „serków". Muszę to sprostować, bo to, co tu zobaczyłem, są olbrzymie sery, przypominające kształtem wielkie bochny wiejskiego chleba.*

*Zdziwiłem się na widok chmary naszych poczciwych wróbli. — Tutaj, na tym prawie odludziu się chowają? — zapytałem.*

*— Przyszły za nami i z nas nicponie żyją — odpowiedział jakoś bez entuzjazmu baca Kowalski. — Prawdziwe z nimi utrapienie. Kiedy opuszczam bacówkę, zaraz zakradają się i wydziobują ser. Żarłoczne to stworzenia — dorzucił pospiesznie.*

*Południe. Juhasi spędzają owce do zagrody. Nadeszła pora południowego udoju. Opuszczam bacówkę z niewyraźną miną. Miast egzotyki — strojów i pieśni góralskich znalazłem ludzi, którzy ciężko pracują w surowych górskich warunkach. No, bo pomyśleć: przez pięć miesięcy przebywają w górach z dala od ludzkich osad. Sami przyrządzają posiłki, piorą bieliznę. A przy tym stale pilnują owiec, wyrabiają ser.*

*Chociaż... może w tym jest poszukiwana przeze mnie egzotyka.* (JAW)

*Na zdjęciu dojenie owiec.*

*Owce przed bacówką.* *Foto — Wł. Popiljakowski*

# KRONIKA TRZECH MIAST

RZESZÓW — ŁAŃCUT — STRZYŻÓW

## Na wiosnę rozpoczniemy budowę *Młodzieżowego Domu Kultury*

Z inicjatywy Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego powstał projekt wybudowania w Rzeszowie z finansów społecznych, Młodzieżowego Domu Kultury im. A. Mickiewicza.

O odpowiedź na kilka pytań dotyczących projektu budowy poprosiliśmy wiceprzewodniczącego Woj. Komitetu Budowy — Franciszka Świdra.

**— Ponieważ MDK ma być pierwszą w województwie i jedną z kilku placówek tego typu w Polsce chcielibyśmy zapoznać pokrótce czytelników z jego projektem.**

— Po długiej dyskusji, jaka wywiązała się wokół właściwego zlokalizowania MDK ustalono wybudowanie Domu — w śródmieściu Rzeszowa przy ul. Pułaskiego. W ten sposób zyska on piękne zaplecze w postaci świeżo założonego parku, bliskie sąsiedztwo wieży spadochronowej i otwartego basenu pływackiego. Ogólnie możemy powiedzieć, że będzie to budynek względnie kompleks budynków o kubaturze ok. 25 tysięcy m sześc. Według założeń projektowych placówka będzie obejmowała szereg urządzeń, które można podzielić na 3 zasadnicze części: klubową, widowiskową i wychowania fizycznego. W pierwszej znajdzie młodzież takie pracownie jak konstrukcji drewnianych, obróbki metalu, szkła, modelarstwa lotniczego, szkutniczą, radioelektryczną fotokinematograficzną oraz pracownie: biologiczną, chemiczną, fizyczną.

Druga część — widowiskowa — obejmie salę teatralną z odpowiednimi urządzeniami dla 400—500 widzów, sale do muzyki i śpiewu, rzeźby, malarstwa, ćwiczeń choreograficznych i wiele innych.

Miłośnicy sportu znajdą w części trzeciej MDK urządzenia, które pozwolą im uprawiać różne gałęzie sportu.

**— O ile nam wiadomo koszt budowy MDK wynosi 8—9 mln. zł. Chcielibyśmy wiedzieć kto prowadzi akcję zbierania funduszu, jaką sumę zdołano zebrać do chwili obecnej?**

— Dla zbiórki funduszów potrzebnych na budowę MDK powołano komitety budowy: wojewódzki, powiatowe, gromadzkie, zakładowe. W ciągu krótkiego okresu swego istnienia zdołały one już wykonać szereg prac przygotowawczych do rozpoczęcia budowy. Równolegle z opracowaniem założeń i ustaleniem lokalizacji Domu rozwijała się praca komitetów, mająca na celu gromadzenie funduszów. Zakłady i szkoły naszego województwa przekazały do chwili obecnej na budowę ponad 1,700 tys. zł, a zadeklarowały kilka milionów. Gromadzenie funduszów będzie trwało do chwili całkowitego sfinansowania budowy.

**— W zbieraniu funduszów na pewno wyróżniły się jakieś zakłady pracy naszego województwa. Czy możecie nam podać kilka przodujących w tej akcji?**

— Dotychczas w gromadzeniu funduszów wysunęła się na czoło rzeszowska WSK.

**— Czy budowa MDK zaczyna w chwili obecnej przybierać już jakieś realniejsze kształty i kiedy przypuszczalnie zostaną rozpoczęte prace wstępne nad jego budową?**

— Obecnie 18 zespołów architektów naszego województwa opracowuje już alternatywne projekty wstępne Młodzieżowego Domu Kultury. Autorzy najlepszego projektu wstępnego przystąpią do opracowania dokumentacji technicznej. Budowy MDK podjęło się Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Rzeszowie. Budowa rozpocznie się na wiosnę przyszłego roku i potrwa dwa lata.

Rozmawiała: **Z. G.**

## *Gierymski — Chełmoński — Rodakowski...*

Od 35 zł do 60 zł kosztują rozprowadzane ostatnio przez „Dom Książki" barwne reprodukcje prac malarzy polskich **Gierymskiego, Rodakowskiego, Witkiewicza, Wyspiańskiego, Chełmońskiego i Fałata.** W serii znalazło się również kilka obrazów ze starej Warszawy — **Canaletta.**

Wszystkie reprodukcje sprzedawane są już w sklepach przy ul. Lwowskiej, na Osiedlu WSK i częściowo przy ul. Kościuszki. Aby reprodukcje wartościowego malarstwa trafiły wszędzie „Dom Książki" postanowił przeznaczyć część z nich do kolportażu w zakładach pracy.

## Dzięki akcji MO *sprawcy napadu zostali ujęci*

**W nocy z dnia 21 na 22 bm. dwaj nieznani osobnicy napadli w Rzeszowie na przechodzącą ulicą Dekerta ob. K. P., którą sterroryzowali nożami, zabierając jej portmonetkę z gotówką, okulary przeciwsłoneczne i bransoletkę. Z kolei osobnicy ci napadli na ob. K. M. Rabunku jednak nie dokonali, gdyż spłoszeni zostali przez przechodniów.**

**Dzięki energicznej akcji funkcjonariuszy MO już w dniu 23 bm. zostali ujęci sprawcy napadu — Edward Polak zam. w Rzeszowie, ul. Dąbrowskiego 7 m 15 i Zbigniew Homa zam. w Rzeszowie, ul. Kordeckiego 23 m 1.**

## W PARKU

*Czyżby zaprawa do wyczynów lotniczych? Nie, to najmłodsi zwolennicy lotów doświadczają pierwszych emocji na razie na samolocie, który... nigdy nie wystartuje. Ale za to rodzinny album wzbogaci się o jedno jeszcze ciekawe zdjęcie.* *Fot. FB*

## *Już w tym miesiącu* nowy system sprzedaży biletów PKS

Już w bieżącym miesiącu wchodzi w życie nowy system sprzedaży biletów miesięcznych PKS. Nowy system spowodowany jest koniecznością, dotychczas bowiem nadmierna ilość pasażerów korzystająca z usług PKS powodowała stałe przeciążanie autobusów co w konsekwencji wywoływało częste awarie i zakłócenie w ruchu PKS.

Aby temu zapobiec sprzedaż biletów odbywać się będzie na podstawie list przedkładanych przez instytucje i zakłady pracy do Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego (Wydział Komunikacji Drogowej), której kolegium złożone z przedstawicieli rad narodowych analizować będzie możliwości przewozu i sprzedaży odpowiedniej ilości biletów oraz wskazywać w jakiej kolejności realizować należy zamówienia.

W celu poprawy krytycznej sytuacji w komunikacji, dyrekcja PKS wystąpiła do Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego z wnioskiem o przyznanie dla potrzeb województwa rzeszowskiego dodatkowych autobusów.


### Pracownicy poszukiwani

KIEROWNIKA ZAKŁADU ZBIOROWEGO ŻYWIENIA, BUFETOWEGO, KUCHARZA oraz KELNERA zatrudni od zaraz **Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Jaśle.** Reflektanci posiadający pełne kwalifikacje zawodowe, zechcą się zgłosić w Zarządzie Spółdzielni w Jaśle przy ul. Igielnej 1, II p. K-436

MURARZY, TYNKARZY, ZDUNÓW, DEKARZY, MALARZY, PARKIECIARZY oraz pracowników przeładunkowych zatrudni natychmiast Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Sosnowcu, ul. Gen. Świerczewskiego 20. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia. Dla zamiejscowych samotnych, kwatery zapewnione w dobrze urządzonym hotelu robotniczym. K-438

INŻYNIERÓW i RADIOTECHNIKÓW oraz ELEKTROTECHNIKÓW do pracy w Krośnie n/Wisłokiem zatrudni P. P. Geofizyki Przemysłu Naftowego. Warunki pracy i wynagrodzenia do omówienia w Dziale Geofizyki Kopalnianej, Krosno, ul. Łukasiewicza 37. K-433

### Ogłoszenia drobne

#### Zguby

BIL Maria, zam. Gumniska pow. Dębica, zgubiła przepustkę stałą Nr 029 wydaną przez Zakłady Mięsne w Dębicy. Pg-119

#### Podziękowania

DYREKTOROWI Spółdzielni Spożywców w Dębicy ob. Cieśli oraz Koleżankom i Kolegom Zmarłego Edwarda Brygidera, za niezwykle troskliwą opiekę, pomoc materialną i udział w pogrzebie — jak najgorętsze podziękowanie składają żona, dzieci i rodzina. K-439

Dr Lesławowi GRZEGORCZYKOWI za troskliwą opiekę i bezinteresowne wyleczenie przewlekłej choroby skórnej na tle żylaków, tą drogą składa serdeczne podziękowanie. Kuśnierzowa Józefa. G-332

#### Sprzedaż

SPRZEDAM dom jednorodzinny z ogrodem w Strzyżowie, bez pośredników. Po kupnie mieszkanie wolne. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń — Rzeszów. G-329

#### Lokale

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią na podobne w Rzeszowie. Derwisz Lucjan, Krosno n/Wisłokiem, ul. Naftowa 17 (Osiedle). G-331

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

## Siatkarki Sparty Przeworsk i siatkarze Stali Mielec mistrzami województwa

Siatkarki i siatkarze zakończyli mistrzowskie rozgrywki w klasie A. Wśród drużyn żeńskich o tytule mistrzowskim zadecydował trzeci mecz, rozegrany na neutralnym boisku w Stalowej Woli. (Sparta i Stal miały po 14 punktów).

W meczu decydującym Sparta Przeworsk pokonała Stal Mielec 3:2 (13:15, 11:15, 15:13, 15:5, 15:7).

**TABELA**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Sparta Przeworsk | 15 | 14 | 42:4 |
| Stal Mielec | 15 | 14 | 43:5 |
| Kolejarz Rzeszów | 15 | 9 | 28:24 |
| Stal Łańcut | 15 | 8 | 25:28 |
| Polonia Przemyśl | 15 | 7 | 26:27 |
| Stal Stalowa Wola | 15 | 5 | 22:32 |
| LZS Sonina | 15 | 3 | 13:38 |
| Resovia | 15 | 2 | 13:43 |

Sparta Przeworsk i Stal Mielec zakwalifikowały się do półfinałowych rozgrywek o wejście do I i II ligi.

* * *

Rozgrywki odbędą się w dniach 26—30 września, a organizatorem półfinałów grupy przeworskiej będzie Sparta Przeworsk. Do grupy tej zaliczeni zostali mistrzowie **Krakowa, Białegostoku, Olsztyna, Warszawy (miasto), Łodzi (woj.) oraz wicemistrz Gdańska.**

**Stal Mielec** zaliczona została do grupy opolskiej, w której wystąpią ponadto mistrzowie — **Gdańska, Poznania, Zielonej Góry, Koszalina, Szczecina, Opola oraz wicemistrz Wrocławia.**

* * *

**W rozgrywkach klasy A drużyn męskich mistrzem została Stal Mielec.**

**TABELA**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Stal Mielec | 13 | 13 | 39:5 |
| Stal Stalowa Wola | 13 | 10 | 34:12 |
| Resovia | 13 | 7 | 28:22 |
| Stal Rzeszów | 13 | 6 | 22:28 |
| Stal Dębica | 13 | 5 | 18:26 |
| JKS Jarosław | 13 | 4 | 16:28 |
| Polonia Przemyśl | 13 | 3 | 12:29 |

Tak więc siatkarze Stali Mielec zakwalifikowali się do rozgrywek półfinałowych, które odbędą się — również w dniach 26—30 września — w Stalinogrodzie. Do tej grupy zaliczeni zostali mistrzowie — **Stalinogrodu, Krakowa, Kielc, Opola oraz wicemistrzowie Warszawy (miasto) i Zielonej Góry.**

Zwycięzcy poszczególnych grup półfinałowych awansują do I ligi, a drużyny które zajmą miejsca od 2 do 5 wejdą do II ligi. Odnosi się to do drużyn żeńskich i męskich, biorących udział w rozgrywkach półfinałowych.

**MIĘDZYWOJEWÓDZKA LIGA W SIATKÓWCE**

Utworzona została międzywojewódzka liga w siatkówce drużyn żeńskich i męskich. W skład tej ligi wejdą zespoły **województw kieleckiego, lubelskiego i rzeszowskiego.**

Z województwa rzeszowskiego do ligi drużyn żeńskich zaliczono — **Spartę Przeworsk, Stal Mielec i Kolejarza Rzeszów.**

W wypadku, gdyby Sparta i Stal weszły do II ligi, do ligi międzywojewódzkiej wejdą wówczas dwie następne drużyny w tabeli, a to **Stal Łańcut i Polonia Przemyśl.**

Do międzywojewódzkiej ligi drużyn męskich zakwalifikowały się — **Stal Mielec, Stal Stalowa Wola oraz Resovia,** gdyby do II ligi awansowała Stal Mielec wówczas do ligi międzywojewódzkiej wejdzie **Stal Rzeszów.**

**O WEJŚCIE DO KLASY A SIATKÓWKI**

2 września rozpoczynają się finałowe rozgrywki drużyn męskich o wejście do klasy A w siatkówce.

Do grupy finałowej zakwalifikowały się: **Unia Krosno, Unia Krajowice, Stal Dęba, Sparta Tarnobrzeg, Sparta Przemyśl, Sparta Przeworsk.**

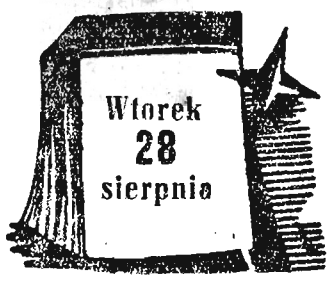


**RZESZÓW**
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 1 ul. 3 Maja 14
Dyżur stały: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56
Pogotowie Ratunkowe: ul. Obrońców Stalingradu 29 tel. 09
Pogotowie MO: tel. 07
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

### Kina

APOLLO (ul. W. Hibnera) — Szajka z Lawendowego Wzgórza — godz. 16, 18 i 20
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Ucieczka do Francji — godz. 17 i 19
WDK (ul. Okrzei 7) — Karuzela miłości — godz. 17 i 19
WSK (ul. Dąbrowskiego) — nieczynne
KINO LETNIE (Aleja pod Kasztanami) — Diabeł z młyńskiego wzgórza — godz. 19.30
**ŁAŃCUT**
ZNICZ — W diabelskim kręgu
**STRZYŻÓW**
Odrodzenie — Ekspres z Norymbergi
Uwaga: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF.

### W.D.K.

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY ZW. ZAW. (ul. Okrzei 7) godz. 10 — Świetlica dziecięca dla dzieci starszych — głośne czytanie książek i czasopism dziecięcych godz. 19 — Rzeszowskie Zakł. Przetwórstwa Owocowo-Warzywniczego — Znaczenie higieny w życiu człowieka — odczyt TWP.

### Radio

**Program I — na fali 1322 m**
Program dnia: 5.45 11.50 17.00.

Wiadomości: 5.04 6.00 6.30 7.00 7.30 8.00 12.04 15.00 19.00 21.00 23.00.

5.00—8.30 Transmisja z pr. II 8.35 Muzyka i aktualności 9.00—11.50 Przerwa 12.10 Audycja dla wsi 12.20 Wieś tańczy i śpiewa 12.35 Dyskusja przed mikrofonem 13.05 Muzyka 14.20 Aud. „Szpilki" 14.40 Utwory skrzypcowe komp. francuskich 15.10 Miniatury orkiestrowe 15.35 Muzyka rozrywkowa 16.00 Z życia Związku Radzieckiego 16.30 Piękne głosy 17.05 „O zbójeckim hetmanie" — słuch. dla dzieci 17.35 Wasilenko: Koncert fortepianowy 18.00 Rep. literacki 18.15 Odpowiadamy słuchaczom w sprawach międzynarodowych 18.30 Zagadki muzyczne 19.05 Zwierzenia dobrego przyjaciela 19.20 Arcydzieła muz. kameralnej 20.00 „Chitra" — słuch. w/g sztuki R. Tagore 21.30 Sławni piosenkarze i piosenkarki 21.50 „Z kartek wczasowych" — humoreska Z. Fijasa 22.10 Muzyka taneczna.

**Program II — na fali 367 m**

Program dnia: 5.45 15.05.

Wiadomości: 5.04 6.00 6.30 7.00 7.30 8.00 8.30 12.04 16.00 20.00 23.50.

5.10 Poranne rozmaitości rolnicze 5.30 Muzyka 5.51 Gimnastyka 6.10 Koncert ork. i chóru St. Hasa 6.25 Kalendarz radiowy 6.36 Kochman: Suita baletowa 6.51 Gimnastyka 7.10 Muzyka rozrywkowa 7.36 Duet fortep. Rawicz i Landauer 8.06 Przegląd prasy 8.15 Ork. Mantovaniego 8.36 Strauss: Fragm. baletu „Krem śmietankowy" 9.00 Błękitna sztafeta 9.20 Piosenki radzieckie 9.40 „Przedszkole w Jaworowie" aud. dla przedszkoli 10.00 Koncert symfoniczny 11.00 „Wyboje" fragm. noweli W. Triendrakowa 11.30 Ulubione walce 12.10 Aud. dla wsi 12.20—15.05 Przerwa 15.10 Utwory fortepianowe Galona 15.30 „Pod znakiem Borsunia" — dla dzieci odc. pow. A. Żabińskiej 16.05 Polskie melodie ludowe różnych regionów 16.50 Porady praktyczne dla kobiet 17.15 Muzyka rozrywkowa 17.40 Na warszawskiej fali 18.00 Muzyka taneczna 18.30 Muzyka i aktualności 18.55 Felieton literacki 19.05 Koncert życzeń 20.23 Kronika sportowa 20.35 Popularny koncert symf. 21.41 Wiersze M. Bieszczadowskiego 21.51 Szebalin: Suita „Skowronek" 22.10 „Upalny dzień" opow. St. Wygodzkiego 22.30 Piosenki hiszpańskie 22.40 Muzyka taneczna 23.00 Muzyka rozrywkowa i taneczna.


UWAGA UWAGA

CZYTELNICY PRASY RADZIECKIEJ

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki

„RUCH"

**zawiadamia, że do dnia 31 września 1956 r. przedpłaty na prenumeratę PRASY RADZIECKIEJ na rok 1957** przyjmują wszystkie Powiatowe Oddziały i Delegatury Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i listonosze.

CZYTELNIKU!

**możesz zaprenumerować następujące dzienniki i czasopisma radzieckie:**
społeczno-polityczne i naukowe
przemysłowo-techniczne, handlowe
rolniczo-leśne
medyczne i służby zdrowia
oświatowe i pedagogiczne
młodzieżowe i dziecięce
sportowe i magazyny ilustrowane

K-437


„Nowiny Rzeszowskie" wydaje RSW „Prasa". Redaguje kolegium Redakcja — Rzeszów, Plac Stalina 1. Telefony: Centrala telefoniczna 21-24, 16-03, 15-54. Redakcja nocna 10-17, 18-36. Oddziały redakcji: Przemyśl, ul. Mickiewicza 8, telefon 850 — Krosno, ul. Nowotki 10, tel. 499 — Delegatura RSW „Prasa" — Rzeszów, Plac Stalina 1, II piętro — telefon 18-56, dział ogłoszeń — 18-52. Cena prenumeraty pocztowej miesięcznie 5 zł, kwartalnie 15 zł, półrocznie 30 zł, rocznie 60 zł. — Druk Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów. S-7-341